

UZASADNIENIE

S. B. został obwiniony o to, że:

w dniu 29.04.2015 r. około godz. 11:00, kierując pojazdem m-ki T. o nr rej. (...), jadąc drogą podporządkowaną, wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...)/P. w N. gm. (...), pow. (...), woj. (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem m-ki D. (...), czym doprowadził do kolizji drogowej pojazdu D. Lanos nr rej. (...) z pojazdem m-ki C. nr rej. (...),

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt II W 598/15:

1. obwinionego S. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z tym uzupełnieniem, że przyjął iż obwiniony nie zastosował się do znaku pionowego A-7 oraz nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania, a więc naruszył art. 25 ust 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, zmusił kierującego samochodem osobowym D. (...) do zmiany kierunku jazdy czym doprowadził do kolizji drogowej pojazdu D. (...) z pojazdem marki C. i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 500 złotych;

2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.772,61 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu oraz wymierzył mu kwotę 50 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego.

Wyrokowi zarzucił :

I. obrazę przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść zapadłego wyroku, a mianowicie art. 8 kpw w zw. z art. 4, art. 5 § 2, art. 7 kpk, polegający na:

- rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości, wynikających z istnienia dwóch prawdopodobnych wersji zdarzenia, na niekorzyść obwinionego;
- nieuprzedzeniu obwinionego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez możliwość jej uzupełnienia przez sąd;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw) poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla obwinionego, w szczególności na zeznaniach świadków P. M., M. M. i M. S. oraz

- nieprawidłowej ocenie zeznań w/w świadków;
- uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka K. S.;
- skutkujące nieuprawnionym przyjęciem i ustaleniem przez sąd, że obwiniony wjechał na skrzyżowanie w kierunku środka jezdni na ok. 2 metry poza krawędź jezdni.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. rozpoznanie apelacji obwinionego na rozprawie;
2. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego w całości od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia;

3. zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż obraza z art. 399 § 1 kpk w zw. z art. 81 kpw nie może być uznana za uchybienie, które zawsze i w każdej sytuacji stanowi obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku (zob. post. SN z 7.2.2002 r., V KKN 185/99, OSNKW 2002, Nr 5-6, poz. 45; wyr. SA w Krakowie z 19.9.2002 r., II AKa 191/02, KZS 2002, Nr 11, poz. 21; wyr. SA w Krakowie z 28.9.2006 r., II AKa 135/06, KZS 2006, Nr 11, poz. 35). Brak uprzedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na ogół trudno było uznać za mający wpływ na treść wyroku wtedy np. gdy: jest to zmiana dla oskarżonego korzystna, a oskarżyciel jej nie kwestionuje lub kwestionując ujawnia jednocześnie, że możliwość taka była uprzednio brana przez niego pod uwagę, ale z różnych względów została odrzucona; jest to zmiana niewielka, w żaden sposób nierzutująca ani na granice odpowiedzialności prawnej oskarżonego, ani na jej stopień; dotyczy ona przepisu, którego uwzględnienie jest obligatoryjne, a zatem niezależne od stanowiska stron procesowych. Jednak w wyjątkowej tylko sytuacji dopuszczalne będzie przyjęcie, że uchybienie art. 399 § 1 kpk nie miało w ogóle wpływu na treść wyroku i nie prowadziło do ograniczenia prawa oskarżonego do obrony wtedy, gdy sąd nie uprzedzi o możliwości zastosowania surowszej kwalifikacji prawnej czynu (zob. wyr. SN z 1.6.1994 r., II KRN 81/94, OSNKW 1994, Nr 7-8, poz. 48).

Dokonane przez sąd rejonowy w istocie uzupełnienie opisu czynu było niewielką zmianą, która w istotny sposób nie rzutowała w sprawie tak na granice odpowiedzialności prawnej obwinionego, jak też na jej stopień. Nie była to zmiana, której wprowadzenie miało istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji interesów procesowych strony, zwłaszcza obwinionego i jego prawa do obrony. M. ta wynikała z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, znanej dobrze stronie odwołującej się i „uporządkowanie” zarzutu zgodnie z ocenami biegłego nie mogło być dla strony zaskoczeniem.

Analizując całość zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, z zastrzeżeniem uwag podniesionych w dalszej części tego uzasadnienia dających podstawy do ograniczenia sprawstwa obwinionego. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej w pełni wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw.

Ma rację sąd merytoryczny ustalając stan faktyczny w oparciu o zeznania świadków M. S., J. R. (1), którym brak powodów, aby zarzucić niekonsekwencje czy nieobiektywizm. Świadkowie widzieli zdarzenie. M. S. i J. R. (1) nie mieli jakichkolwiek racjonalnych powodów, ażeby bezpodstawnie obciążać obwinionego. Ich zeznania korespondują ze sobą i znajdują oparcie w istotnych dla sprawy aspektach wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznaniach P. M., M. M., częściowo świadka K. S., opinii biegłego, protokole oględzin.

Świadkowie ci - nawzajem, ani z obwinionym - nie znają się. Obiektywnie nie posiadają żadnego interesu w prezentowaniu wersji niekorzystnej dla obwinionego, czy też korzystnej dla poszkodowanego lub też sprawcy otarcia samochodu marki C.. Sugestie skarżącego o komitywie jaka panuje w małym miasteczku są jedynie mało poważnymi spekulacjami. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zeznania świadków przysparzają w sprawie także okoliczności, które można poczytać na korzyść obwinionego - znacznej prędkości pojazdu marki D. (...), poruszania się środkiem jezdni. Obwiniony i świadek K. S. lansują tezę, iż zatrzymali się prawidłowo przed skrzyżowaniem (przed znakiem nakazującym ustąpienie na skrzyżowaniu pierwszeństwa przejazdu) i nie wjechali na drogę główną. Z zeznań świadka K. S. wynika, że tuż przed dojazdem do skrzyżowania kierujący pojazdem S. B. spojrział w lewą stronę, wówczas świadek po spojrzeniu w prawą stronę i ujrzaniu rozpędzonego samochodu marki L. krzyknął „uważaj”. Z zeznań świadka wynika, że ujrzał ten samochód w przesmyku, jaki wytworzył się pomiędzy budynkiem kamienicy oraz samochodem dostawczym I.. Podkreślić należy, że gdyby rzeczywiście pojazd zatrzymał się w deklarowanym przez w/

w miejscu sytuacja ta, normalna przecież, nie zwróciła by uwagi świadków. J. R. (1), dostawca towarów, obserwował sytuację z bliskiej odległości, świadek M. S. z deklarowanej przez nią odległości 200 m, jednakże analiza dokumentacji fotograficznej wskazuje, że odległość ta mogła być znacznie mniejsza. Z zeznań M. S. z czynności wyjaśniających wynika, iż samochód marki T. wyjechał poza obrys samochodu zaparkowanego przy sklepie. Jego kierowca, gdy zobaczył Lanosa zatrzymał się. Kierowca Lanosa, aby uniknąć zderzenia z T. odbił swoim pojazdem w prawo i uderzył w zaparkowanego z tej strony C. (k 13). Na rozprawie M. S. podała, iż T. była bardziej wysunięta niż na zdjęciach z akt sprawy (k 90); wysunęła się do środka drogi. Uszczegółowienie jej zeznań w tym zakresie znajduje się w relacjach J. R. (1) (z drogi podporządkowanej wystawało na pewno pół auta obwinionego k 99 odw.) i M. M. (z drogi podporządkowanej wysunęło się dobre pół auta k 98). Zeznaniami tych świadków, jak już wskazano, nie można odmówić spójności i stanowczości. Zważyć należy także na opisaną przez pasażera T. jego reakcję, która w sytuacji deklarowanego powolnego dojeżdżania do skrzyżowania i zatrzymania pojazdu przed znakiem „ustęp pierwszeństwa” wydaje się nazbyt gwałtowna, przejawiona i nieadekwatna do istniejących warunków ruchu, zwłaszcza, gdy się uwzględni ten fragment zeznań świadka w którym wskazuje, jak zaobserwował zbliżający się pojazd marki D. (...) – pomiędzy budynkiem kamienicy a samochodem dostawczym. Taka sytuacja nie wymuszała nagłych reakcji i gwałtownego (krzykiem) ostrzeżenia kierującego. Zwrócić należy uwagę na ujawnione ślady na pojazdach; w samochodzie (...)wskutek zdarzenia zarysowany został przedni zderzak z prawej strony; na pojeździe uszkodzonym ujawniono zarysowanie i wgniecenie drzwi przednich i tylnych prawych, zarysowanie błotnika tylnego prawego i listwy prawej drzwi tylnych. Stwierdzenie zarysowań w pojeździe D. (...)s w obrębie przedniego zderzaka z prawej strony w sytuacji jazdy pojazdu na wprost wskazuje, że aby mogło dojść do kontaktu z samochodem zaparkowanym na poboczu musiało dojść do zmiany kierunku toru jazdy (jego odchylenia od osi jezdni).

Sąd rejonowy przeanalizował zeznania pokrzywdzonego oraz świadków M. S., J. R. (2) oraz M. M. i trafnie uznał je za wiarygodne. Słusznie również odrzucił wersję obwinionego i świadka K. S..

Odnosząc się jednak do ustaleń i ocen sądu I instancji odnośnie sprawstwa obwinionego należy zaznaczyć, iż:

- uwzględniając wspomniane już fragmenty zeznań M. S., J. R. (1) oraz M. M. odnośnie położenia pojazdu marki T. oraz techniki i taktyki jazdy pojazdu marki D. (...) słusznie ustalił sąd I instancji, iż obwiniony wjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu na odległość około 2 metrów (k 159). Uwzględniając parametry drogi i pojazdów znajdujących się w obszarze skrzyżowania (9 m - szerokości drogi, 1,8 m – szerokość zaparkowanego C. (...), około 2 m zajęte przez samochód obwinionego) należy stwierdzić, iż P. M. miał około 5 m szerokości jezdni, żeby przejechać. Zeznaniami M. S. wskazują, iż samochód marki L. mógł się zmieścić w przestrzeni pomiędzy T. a C. (k 90). M. M. podał, iż ojciec poruszał się pomiędzy tymi zaparkowanymi samochodami, bliżej auta zaparkowanego po prawej stronie. Zmieściłoby się drugie auto osobowe jadące w przeciwnym kierunku (k 98 odw);

- z twierdzeń M. S. wynika, że samochód marki L. jechał w zasadzie środkiem jezdni. Analogiczne relacje składają obwiniony i świadek K. S.. Szerokość pasa jezdni dla przeciwnych kierunków jazdy wynosi 4, 5 m. Samochód Lanos miał więc przestrzeń, aby poruszać się praktycznie w obrębie swojego pasa zgodnie z ruchem prawostronnym;

- zeznania P. M. są bardzo ogólnikowe i sprzeczne z innymi dowodami. Może być to wynikiem tendencji obronnych, albo nieuwważnego obserwowania przedpola jazdy (zakotwiczenie w argumentach ma również trzecia wersja podnoszona przez obrońcę). P. M. podnosił, że jechał przy prawej krawędzi jezdni. Po prawej stronie był tylko jeden samochód

(przez niego uderzony). Nagle zza I. wyjechał mu samochód. Nie miał gdzie uciec, wybrał obtarcie zaparkowanego po prawej stronie w obrębie skrzyżowania pojazdu (k 88 odw.). Razem z M. M. wyrażają tezę, iż była za mała różnica między autami i nie można było ich ominąć, jednakże nie znajduje ona uzasadnienia w parametrach tego skrzyżowania i usytuowaniu pojazdów. Jego zeznania, iż jechał prawą stroną są odosobnione w zebranym materiale dowodowym; pozostałe dowody osobowe wskazują, iż jechał blisko środka jezdni. M. M. podnosi, iż spostrzegł wjazd samochodu z odległości 10 – 15 m; uwzględniając jego dużą prędkość, podjęcie hamowania

(czas reakcji) ta odległość musiała być większa, jednakże duża prędkość i jechanie środkiem jezdni musiało prowadzić do zbyt gwałtownych i nieracjonalnych reakcji, pospiesznego analizowania zachowań innych uczestników ruchu i ich nadinterpretacji. P. M. poruszając się samochodem D. (...) miał do dyspozycji około 5 m szerokości jezdni do wyminięcia skutecznego samochodów I., C. i T. (przy szerokości swojego pojazdu „około 2 m”). Obwiniony po wyjeździe poza obrys I. zatrzymał się i P. M. miał przestrzeń do przejazdu;

- świadek M. S. podniosła, iż czerwony samochód jechał szybko, normalnie samochody raczej tak nie jeżdżą (k 90 odw.). Na zdecydowanie nadmierną prędkość tego pojazdu zwrócili też uwagę obwiniony i K. S.. M. M. zeznał, iż mogło to być 60 km/h (k 98), jednakże uwzględniając wcześniej wymienione dowody ta prędkość mogła być większa. P. M. podnosi, że przyhamował (znajduje to odzwierciedlenie w zeznaniach obwinionego), lecz na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono żadnych śladów. Nie można wykluczyć, iż zbyt gwałtownie podjęty manewr hamowania (przy nadmiernej prędkości) doprowadził do chwilowej utraty panowania nad pojazdem, zarzucenia w prawo i otarcia zaparkowanego C.. Nie można w końcu wyeliminować, iż kierujący samochodem marki L. tak gwałtownie zareagował na widok kamizelek odblaskowych jadących T., gdyż mógł ich utożsamić z funkcjonariuszami policji;

- w ocenie sądu odwoławczego - uwzględniając warunki panujące na drodze

(obszar zabudowany), zbliżanie się do skrzyżowania obstawionego samochodami, w tym dostawczym (co świadczyło jednak o dużym ruchu i ograniczało widoczność- wynika to także z opinii biegłego) – samochód P. M. poruszał się ze zbyt dużą prędkością utrudniającą adekwatne reagowanie na zmieniającą się sytuację w obrębie skrzyżowania oraz środkiem jezdni, co ograniczało przestrzeń dla samochodów skręcających w prawo z drogi podporządkowanej oraz temu kierującemu skracało czas do wyboru reakcji;

- materiał rzeczowy nie daje w szczególności możliwości do czasowo – przestrzennego określenia ruchu samochodu T. z ruchem samochodu D. (...), ustalenia toru jazdy tego pojazdu i jego prędkości a także parametrów ruchu samochodu T.. Okoliczności zdarzenia mogą być ustalone jedynie na podstawie dowodów osobowych, a te są sprzeczne i nie wyjaśniają wielu kwestii. Dlatego zdaniem sądu odwoławczego wątpliwości nie pozwalają na uznanie za udowodnione, iż ruch samochodu obwinionego był przyczyną kolizji drogowej pojazdu D. (...) z pojazdem C.;

- na zachowania P. M. musiał wpłynąć jednak widok samochodu obwinionego; stanowił on czynnik zagrożenia dla bezpieczeństwa kierowcy samochodu D. (...), który uznał, iż może dojść do nieustąpienia mu pierwszeństwa (żaden ze świadków nie podnosił, iż widzieli w samochodzie T. włączony kierunkowskaz, obwiniony i K. S. utrzymywali, iż zatrzymali się przy skrzyżowaniu i nie zdążyli wjechać na nie). Z lokalizacji uszkodzeń pojazdów wynika, iż prawdopodobnie bezpośrednio przed zdarzeniem P. M. skręcał w prawo, a w czasie uderzenia samochód D. był ustawiony skośnie w prawo (jedynie przednie prawe naroże tego pojazdu miało kontakt z lewym bokiem samochodu C.). Kwestia czy zmiana kierunku ruchu D. (...) została spowodowana przez obwinionego (czy była konieczna i w jakim zakresie), czy też wynikała ze zbyt emocjonalnej reakcji P. M. lub z innych przyczyn, w świetle zebranych dowodów rodzi wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym i należy je rozstrzygnąć na korzyść obwinionego.

Dlatego sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uznał S. B. za winnego tego, że:

w dniu 29 kwietnia 2015 roku w N. gm. (...), woj. (...) około godziny 11.00 kierując pojazdem marki T. o nr rej. (...) jadąc drogą podporządkowaną, wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...), niestaranie upewnił się o możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie, nie zachował szczególnej ostrożności podczas ruchu na skrzyżowaniu, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym naruszył art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

Zakres sprawstwa obwinionego w porównaniu do zarzuconego mu czynu został znacznie ograniczony przez sąd odwoławczy, co musiało skutkować obniżeniem mu wymiaru kary grzywny. Po przeanalizowaniu całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności przedmiotowo – podmiotowych (w tym nagannego zachowania innych uczestników tej sytuacji drogowej), sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że adekwatną do stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu będzie kara 200 złotych tytułem grzywny.

Trzeba też mieć na uwadze, iż omawiane zdarzenie miało charakter incydentalny w życiu sprawcy. S. B. oraz pasażer pojazdu K. S. pozostawali w przekonaniu, że są świadkami tego zdarzenia. Odpowiednio zachowali się wobec pełniących czynności policjantów – kierujący postawił stosowne dokumenty pasażerowi pojazdu (musiał oddalić się z miejsca zdarzenia do pełnienia obowiązków służbowych).

W przekonaniu sądu odwoławczego, kara w kwocie 200 złotych stanowić będzie adekwatną i wystarczającą reakcję karną, w odniesieniu do popełnionego przez obwinionego czynu, jak również spełni w sposób dostateczny cel zapobiegawczy i wychowawczy, nie przekraczając jednocześnie stopnia nadmiernej represji.

Z uwagi, iż zakres sprawstwa S. B. został ograniczony, skutkowało to zgodnie z zasadami słuszności obniżeniem kwoty wydatków w sprawie zasądzonych przez sąd rejonowy, tj. zmniejszeniem obciążenia wydatkami na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego do ich trzeciej części, utrzymaniem kwoty 100 złotych zasądzonej tytułem zryczałtowanych wydatków , co dało w sumie kwotę 658 złotych i obciążeniem obwinionego kosztami za postępowanie przed sądem odwoławczym (kwotami 30 złotych opłaty za obie instancje oraz 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków).